Nr. 449 Rocznik XXIV.

NAPRZÓD

K2 miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h, z dostawą po domu 46 h.
Cena numeru wieczornego 6 h
Oba wydania razem 10 h w mieście i na prowincyi.

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi dwa razy dziennie: rano i wieczór.
WYDANIE WIECZORNE.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2, I. p.
Telef. Nr. 1354. Konto czek. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Cała Macedonia zajęta.

Komunikat austryacki.

Urzędowo donoszą 14 grudnia: Wiedeń, 14 grudnia.

Front rosyjski.

Na terenie wojny z Rosyą nic nowego.

Ponowne bombardowanie Gorycyi.

Działalność Włochów w Judykaryi trwa dalej. Poszczególne mniejsze oddziały nieprzyjaciela zostały odparte.

Część miasta Gorycyi, położona nad drogą do St. Peter, stała znowu pod ogniem artyleryi.

Zwycięskie walki w Czarnogórze.

Na południe od Plevlje zdobyły nasze wojska stanowiska czarnogórskie na Vrane Gora. W okolicy na północ od Berane wzięliśmy znowu 2300 jeńców.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Komunikat niemiecki.

Wielka główna kwatera donosi 14 grudnia: Berlin, 14 grudnia.

Spokój na frontach rosyjskim i francuskim.

Na zachodnim i wschodnim terenie wojny nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

Ściganie Czarnogórców trwa dalej. 2500 jeńców.

Na południowy zachód i południe od Plevlje wojska austro-węgierskie zmusiły nieprzyjaciela ponownie do ustąpienia. Tam i w górach czarnogórskich wzięto około 2500 jeńców.

Naczelne kierownictwo armii.

Wielkie zwycięstwo Bułgarów.

Macedonia oswobodzona. — Zdobycie Dojranu, Gewgeli i Strugi. — Klęska całej armii anglo-francuskiej.

Sofia, 14 grudnia.

(BK). Sprawozdanie urzędowe o operacyach w dniu 12 grudnia.

Dzień dwunastego grudnia pozostanie dniem historycznym dla armii bułgarskiej i dla bułgarskiego narodu. Dnia tego obsadziła nasza armia **trzy ostatnie miasta**, które się jeszcze znajdowały w rękach nieprzyjaciela.

Dojran, Gewgeli i Struga są już obsadzone.

Serbowie, Anglicy i Francuzi otrzymali ostatnie cięgi nad brzegami jeziora Dojran i Ochryda. Więc **Macedonia jest oswobodzoną**. Na macedońskiej ziemi niema już ani jednego nieprzyjacielskiego żołnierza.

Operacye w dniu tym miały przebieg następujący: Po wczorajszej klęsce Francuzów i Anglików na lewym brzegu Wardaru i przerwaniu ich centrum koło Furki, **cofnął się nieprzyjaciel na neutralny obszar grecki**, ścigany aż do granicy greckiej. Koło południa wzięto Dojran. Wojska nasze przy wkroczeniu witano z zapałem okrzykami na cześć króla i obsypano kwiatami. Wzięci tu jeńcy oraz zabici i ranni należą po największej części do **X i XXII angielskiej dywizyi, które są całkowicie zniszczone** i przy odwrocie porzuciły armaty, broń, karabiny i t. d. Zdobycz dopiero się przelicza. Wzięliśmy 200 jeńców.

Nasza kolumna, ścigająca Francuzów na prawym brzegu Wardaru, odrzuciła nieprzyjaciela na obszar grecki. O godzinie 5½ po południu wzięto miasto Gewgeli. Francuzi podpalili podczas odwrotu dworzec kolejowy, koszary, szpitale i wysadzili most kolejowy na Wardarze w powietrze.

Armia generała Sarraila jest odrzucona na terytoryum greckie na południe od linii Dojran—Gewgeli. Sprawiedliwość nakazuje stwierdzić, że **Francuzi biją się o wiele waleczniej od Anglików**. W dotychczasowych operacyach przeciw nam brała udział cała armia ekspedycyjna, składająca się z **97.000 Francuzów i 73.000 Anglików z 600 działami polnemi, 130 działami górskiemi, 80 ciężkiemi haubicami.**

Ostatnie resztki armii serbskiej, które przez Monastyr, Ochrydę i Strugę cofały się do Albanii, cofnęły się po klęsce nad jeziorem Ochrida na lewy brzeg Czarnego Drinu. Dzisiaj z brzaskiem dnia przekroczyły nasze wojska koło Strugi rzekę Drin i zaatakowały energicznie Serbów, przyczem wzięły 400 jeńców i zdobyły trzy działa. Pościg odbywa się dalej w kierunku Elbassanu. Pościg za Anglikami i Francuzami został chwilowo wstrzymany.

Ekspedycya do Małej Azyi?

Berno, 14 grudnia.

Paryski korespondent „Secolo" donosi, że ekspedycya bałkańska nie osiągnęła celu z powodu stanowiska Anglików i powolności innych sojuszników. Teraz należy wojnę na Bałkanach dalej prowadzić, albo jej zaniechać. **Francya godzi się na prowadzenie wojny na Bałkanach**; życzy sobie, by współdziałały w znaczniejszej mierze i wojska tych państw, których wojska nie służą obecnie do obrony granic państwa (t. j. Anglii, Red. „Nap."), **Kitchener**, a być może i cały rząd angielski, są przeciwni ekspedycyi bałkańskiej i pragną **zorganizować ekspedycyę do Małej Azyi.** Sprzeciwia się jednak temu planowi Francya, albowiem obecnie nie ma ona zamiaru wysyłać sił na wschód, gdyż ekspedycya taka nie leży w jej interesie. Punkt ciężkości interesów francuskich leży w zachodniej części morza Śródziemnego; Francya pozostawia Włochom i Anglii wolną rękę we wschodniej części morza Śródziemnego.

Gdyby wogóle ekspedycya do Małej Azyi przyszła do skutku, wówczas sił wojskowych dostarczyłaby Anglia i Włochy, o ileby Włochy zgodziły się na plany Kitchenera. (Co się tyczy Francyi, to ona raczej nie może, aniżeli nie chce brać udziału w tej ekspedycyi; Francya zawsze uważała Syryę za swą „sferę wpływów". Obecnie zajęta wojną z Niemcami, musi bronić granic swego kraju. — Red.).

Grecya po stronie państw centralnych.

Bukareszt, 14 grudnia.

„Rumanul", organ Take Jonescu, donosi, że król grecki przyjął **zobowiązanie zaatakowania wojsk angielsko-francuskich**, bez względu na skutki, jakieby to miało dla Aten i miast nadmorskich.

Ściganie aliantów bałkańskich.

Cofanie się czwóraliantów.

Paryż, 14 grudnia.

Specyalny sprawozdawca „Petit Parisien" donosi z Salonik, że Francuzi **opróżniają przyczółek mostowy w Gradcu.** Anglicy przyłączyli się do tego ruchu Francuzów.

Na greckiej ziemi.

Lugano, 14 grudnia.

„Corriere della Sera" donosi, że grecki sztab generalny postanowił, na wypadek przekroczenia granicy przez wojska państw centralnych lub bułgarskich, nie stawiać im oporu. Z tego powodu jest rzeczą pewną, że **państwa centralne i Bułgarzy będą ścigały wojska angielsko-francuskie także i na terytoryum greckiem.**

Wojska koalicyi pozostają w Salonikach.

Rotterdam, 14 grudnia.

„Temps" donosi, że koalicya postanowiła pozostawić swe wojska w Salonikach, ewentualnie wysłać nawet nowe, by **w odpowiednim czasie rozpocząć ofenzywę.**

„Times" o sytuacyi na Bałkanach.

Londyn, 14 grudnia.

Pułkownik Repington w „Times" uważa **sytuacyę na Bałkanach za bardzo poważną.** W Macedonii nacierają coraz silniej Bułgarzy. Saloniki są na razie pewne, dzięki nadesłym posiłkom. Wysyłanie nowych wojsk natrafia na wielkie trudności transportowe z powodu złej pogody.

Wogóle nadzieje koalicyi na Bałkanach są bardzo małe, tylko defenzywa liczyć może na powodzenie.

W pościgu za Serbami i Czarnogórcami.

Berlin, 14 grudnia.

Korespondent „Berl. Tageblattu“ donosi: Na Bałkanach nie można mówić właściwie o wojnie, w której odbywałyby się większe walki. W **Serbii** doszli sprzymierzeni do granic Albanii, zaś w **Czarnogórze** wtargnęli w głąb kraju. Nieprzyjaciel stawiał w ostatnich czasach opór pod Plevlje i Ipek. Pozatem toczą się małe walki w pościgu za Serbami i Czarnogórcami, w których nie okazują oni więcej dawnej dzielności ani wytrwałości. Codziennie dostają się do niewoli żołnierze zgłodniali, bez wszelkiej wiary w zwycięstwo. Podczas gdy jeszcze w połowie listopada Serbowie sądzili, że sprawa ich jeszcze niezupełnie stracona i liczyli na pomoc Rosyi, teraz niedobitki serbskiej armii pogrążone są w zupełnej rozpaczy.

Przez długi czas rozpowszechniano w armii serbskiej pogłoskę, że Rosya przez Rumunię weszła do Belgradu i odcięła wojskom austro-węgierskim odwrót. Teraz oświadczają Serbowie, że już „wszystko przepadło“, że Serbia i Czarnogóra — zginęły.

Oswobodzenie 25.000 jeńców w Serbii.

Budapeszt, 14 grudnia.

Korespondent „Az Est“ donosi: Walki pościgowe w Czarnogórze i Albanii odbywają się obecnie po zdobyciu Plevlje, Ipeku i Djakovy w dalszym ciągu. Wśród niedostępnych gór rozpoczęła się formalna wojna partyzancka. Liczne oddziały partyzanckie Czarnogórców napadają ciągle na wojska sprzymierzone głównie w celu rabowania środków żywności, materyałów wojennych i broni. Komendanci wojsk starają się pouczyć ludność, aby powstrzymała się od nieopatrznych kroków.

Na całym zdobytym terenie zajęci są specyalni fachowcy przygotowywaniem wiosennych **zasiewów** i uruchomieniem zakładów przemysłowych i licznych kopalń miedzi i ołowiu.

Odbudowa linii kolejowej **Belgrad—Nisz** jest już na ukończeniu i już w najbliższych dniach wyruszy z Berlina orjentekspres i przez Monachium, Wiedeń, Budapeszt, Nisz, Sofię przybędzie do Konstantynopola. Ruch pociągów ekspresowych podjęty będzie częściowo na zupełnie nowej linii, albowiem most belgradzki i tor kolejowy koło tunelu Ripanji są całkowicie zniszczone. Orjentekspres będzie jechał z Budapesztu nie przez Zemlin, lecz przez Temesvar i Semendrię, skąd dopiero skieruje się na dawną linię do Niszu.

Liczba oswobodzonych dotychczas jeńców austryacko-węgierskich wynosi **25.000**. Wielu jeńców z powodu cały rok trwającej epidemii zmarło. Los innych jeńców nie jest znany. Serbowie w ostatnim czasie podczas swego odwrotu obchodzili się bezwzględnie z jeńcami austryackimi.

Serbska korona w rękach Bułgarów.

Sofia, 14 grudnia.

„Bałkańska Poczta“ donosi, że wojska bułgarskie zabrały automobil, w którym znaleziono koronę króla serbskiego.

Na razie brak potwierdzenia tej wiadomości, jednak uważają ją za prawdopodobną, zwłaszcza, że u krewnych wybitnych polityków serbskich znaleziono wiele kosztowności.

Kronika wojenna.

Walka z niemczyzną w Rosyi. „Dien“ donosi, że w policyi petersburskiej utworzono nowy departament dla tak zwanej „walki przeciw niemieckiej przewadze“.

Wypędzanie żydów rosyjskich. „Frankf. Ztg“ donosi: Wedle doniesienia dziennika „Riecz“, rozkazano żydowskim tułaczom, którzy mieszkali chwilowo w miastach Narwa i Jamburg, oraz w okręgach Ługa i Gdow, opuścić dotychczasowe miejsce pobytu w przeciągu 7 dni.

Przeniesienie uniwersytetu dorpackiego. „Russkoje Słowo“ donosi, że uniwersytet dorpacki został przeniesiony do Permu.

Zima na froncie francuskim. (BK). „L'Homme Enchaine“ omawia zapewnienia władz wojskowych, że francuscy żołnierze tego roku nie będą cierpieli zimna. Dziennik wskazuje, że mimo wszystkich pięknych zapewnień dotychczas **nic nie zrobiono** w kierunku zabezpieczenia żołnierzy przeciw zimnu.

Szkolnictwo na Litwie.

Wojska okupacyjne zastały **Kowno** prawie zupełnie wyludnione; to też powszechny na ziemiach polskich żywiołowy odruch, jakim było dążenie do natychmiastowego zorganizowania powszechnego nauczania — w Kownie odbił się echem słabem i spóźnionem. Pierwsi dali znak życia Litwini, korzystając z resztek funduszu Tatjanowskiego, w połowie października br. utworzyli kilka szkół elementarnych i pierwszych 5 klas gimnazyalnych. Językiem wykładowym w przyszłości ma być litewski, obecnie jednak, ponieważ znaczna część uczniów język litewski zna bardzo słabo, nauczanie odbywa się przeważnie po rosyjsku, z rosyjskich podręczników itd. Język polski, pierwotnie projektowany, jako nieobowiązkowy w szkołach elementarnych, obecnie został zupełnie usunięty ze wszystkich zakładów. Szkolnictwo litewskie zostało zorganizowane przy życzliwem współdziałaniu władz niemieckich.

Dopiero w kilka tygodni po wzięciu Wilna powróciła stamtąd do Kowna garść ruchliwszej inteligencyi polskiej i dopiero wówczas rozpoczęły się pierwsze kroki w sprawie szkolnictwa polskiego. Za pozwoleniem nadburmistrza odbyło się w końcu października br. zebranie publiczne w ratuszu. Zgromadzeni zlecili komisyi z 12 członków porobienie odpowiednich kroków.

W wykonaniu tej uchwały przedstawiony został nadburmistrzowi obszerniejszy memoryał z ustawą Tow. szerzenia oświaty wśród Polaków w Kownie i z programem projektowanej działalności.

Jednocześnie urządzone próbne zapisy dzieci do szkół dały w ciągu kilku dni z górą 700 kandydatów, pozbawionych wszelkiego nauczania.

W **Wilnie** władze tolerują szkoły wszelkich narodowości i bez żadnego pozwolenia otworzono tam szkoły polskie, liczące obecnie 10.000 uczniów. *X.*

KRONIKA.

Z końcem bieżącego tygodnia wyjdą robotnicze kalendarze kieszonkowe, i zaraz zostaną rozesłane pojedyńczo i w paczkach według otrzymanych zamówień. Cena 60 hal.

Kalendarze robotnicze większe wyszły, jak już donieśliśmy, z druku. Administracya „Naprzodu“ przyjmuje w dalszym ciągu zamówienia, rozsyłając je odwrotnie za zaliczką lub za nadesłaniem z góry należytości.

Zgon dra Macieja Jakubowskiego. Dzisiaj rano zmarł w naszem mieście dr Maciej Jakubowski b. profesor i rektor uniwersytetu Jagiellońskiego, b. dyrektor szpitala św. Ludwika, obywatel honorowy miasta Krakowa, znany kurator kolonii w Rabce.

Powrót uchodźców do Krakowa. Uchodźcy z baraków choceńskich powracają w dalszym ciągu mniejszemi lub większemi grupami do Krakowa. Wczoraj przybyła na dworzec towarowy większa partya uchodźców, licząca kilkaset osób. Dalsze partye uchodźców przybędą jeszcze w tym i w przyszłym tygodniu. W barakach choceńskich znajduje się jeszcze około 3000 uchodźców.

Z targu. Na targu dzisiejszym panował ogromny ruch przedświąteczny. Lecz mimo wielkiego zapotrzebowania z powodu zakupów, czynionych na święta Bożego Narodzenia, dowóz był bardzo mały — tak, iż kupujących było więcej, niż sprzedających. Panował wskutek tego wielki brak artykułów spożywczych, niektórych zaś, jak np. mleka i jaj nie było prawie zupełnie.

Brak mleka w Krakowie. Jednym z najbardziej dotkliwie dających się odczuwać naszemu miastu braków, jest brak mleka. Już od dłuższego czasu mleko stało się rzadkością w Krakowie, i cały szereg rodzin, szczególnie uboższych, musi się prawie zupełnie bez niego obywać, co wywiera bardzo ujemny wpływ na ogólny stan zdrowotny ludności. Brak tego tak ważnego artykułu jest coraz większy i stał się już formalną klęską dla ludności naszego miasta. Przy sprzedaży zaś tego mleka, które można jeszcze dostać, praktykowany jest niesłychany wyzysk. Sprzedaje się mianowicie tak na targu jak i też w mleczarniach tak zwaną „śmietankę“ — naturalnie po ogromnie wygórowanych cenach — która jest niejednokrotnie zwykłem zbieranem i „podlanem“ mlekiem, urągającem wszelkim wymogom hygienicznym. Byłoby wskazanem, aby magistrat rozpoczął natychmiast jak najenergiczniejszą akcyę celem zapewnienia Krakowowi odpowiedniej ilości mleka, sytuacya bowiem tak jak obecnie, dalej trwać nie może. Niemożność odżywiania się mlekiem może, szczególnie u dzieci, pociągnąć za sobą smutne następstwa, dlatego akcya w tym kierunku powinna jak najspieszniej nastąpić.

Hospitacya szkół średnich w Krakowie. Krajowy inspektor szkół radca Stanisław Rzepiński, bawi obecnie w Krakowie, hospitując szkoły średnie w zastępstwie chorego inspektora Dworskiego.

Wieczór Sylwestrowy. Dnia 31 grudnia b. r. usłyszymy wreszcie po długiej przerwie znanego humorystę Leona Wyrwicza na estradzie kabaretowej w sali „Sokoła“ krakowskiego. W programie obejmie p. Wyrwicz ostatnie aktualne wypadki i sylwetki. Prócz niego wystąpi kilka znanych sił kabaretowych. Bilety już do nabycia w księgarni WP. Krzyżanowskiego, Rynek główny, linia A-B.

Bezdomne dzieci. Wobec zamierzonego przez powołane do tego czynniki rozpoczęcia akcyi opiekuńczej, mającej na celu zabezpieczenie losu tych dzieci, które wskutek wojny straciły ognisko domowe, a często i rodziców i stały się bezdomnymi tułaczami, magistrat wzywa tą drogą wszystkich w Krakowie zamieszkałych, którzy mają u siebie bezdomne dzieci w wieku do lat 14, potrzebujące zaopiekowania się niemi, aby bezzwłocznie, a najpóźniej do dnia 22 grudnia b. r. zgłosili je w VIa Wydziale (dobroczynnym) magistratu przy ul. Poselskiej l. 8, na parterze, podając imię i nazwisko dziecka, jego wiek, miejsce pochodzenia oraz gminę przynależności, imiona rodziców itp. szczegóły osobiste bezdomnego dziecka, jakie im będą znane.

Ze Lwowa. „Gazeta Poranna“ pisze: Przyczyny niedoboru pieczywa, jaki się od dni kilku dał we Lwowie zauważyć, tkwią poza granicami dobrej woli i możności zarządu miasta. Powodem tego bowiem jest brak mąki, której zakupione zapasy skutkiem wielkiej ilości innych, ważniejszych transportów zostały gdzieś w drodze zatrzymane.

W sobotę 11 b. m. otwarto we Lwowie „**Kino Legionów**“. Dochód z tego kina przeznaczony jest na Legiony polskie, na fundusz wdów i sierot po legionistach.

„Kuryer Lwowski“ pisze: Brak chleba i mąki odczuwać się u nas daje w ostatnich dniach dotkliwiej, aniżeli to było do niedawna. Przed sklepami miejskimi i prywatnemi olbrzymi sznur stoi godzinami i doprosić się nie może ani chleba ani mąki. Brak opału dokucza też coraz bardziej, ludziska gotują już na kuchenkach naftowych. Na szczęście pocieplało.

W tych dniach odbyć się ma specyalne posiedzenie aprowizacyjne rady przybocznej z dopuszczeniem sprawozdawców dziennikarskich.

Z Bochni piszą nam: W salach tutejszego kasyna odbył się staraniem grona pań podwieczorek, urozmaicony popisami amatorów. Z bogatego programu podnieść należy śpiew p. Maryi Niemczewskiej i p. J. Lipskiego, grę na skrzypcach p. J. Krudowskiego przy udziale p. Teresy Gnoińskiej i p. Wandy Lewandowskiej oraz deklamacyę (utwór własny) dra F. Krzysiaka. W bocznych salach kasyna zastawiono suto stoły ofiarnością pań komitetowych. Z czystego dochodu w kwocie 400 koron przeznaczono połowę na tutejszy „Czerwony krzyż“, połowę na wdowy i sieroty po legionistach.

†

Dr MACIEJ JAKUBOWSKI

Honorowy Obywatel m. Krakowa, b. Rektor i Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Założyciel szpitala św. Ludwika dla dzieci w Krakowie i kolonii leczniczej dla dzieci w Rabce, Kawaler orderu żelaznej korony III. klasy itd., urodzony w Krakowie w dniu 2 marca 1837 r.

opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu 14 grudnia 1915 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Dunajewskiego l. 3 wprost na miejsce wiecznego spoczynku, nastąpi we czwartek dnia 16 grudnia 1915 r. o godzinie 3-ej po południu, na który to smutny obrzęd stroskana rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwa żałobne

odprawione zostaną w piątek dnia 17 b. m. o godz. 10 rano przed Wielkim Ołtarzem, zaś w sobotę o tejże godzinie w kaplicy Matki Boskiej Cudownej w kościele parafialnym św. Szczepana na Piasku.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).